PT. Biblioteka Jagiellońska

Nr. 263 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 19 listopada 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Sprawa brazylijska.

Państwa południowo-amerykańskie żyją w specyficznych warunkach politycznych. Nie wolno do nich przykładać zbyt europejskich norm postępowania i oceny. Metody walki politycznej w tych państwach różnią się dość zasadniczo od metod, do których przywykliśmy w Europie. Z dalekiej Europy trudno też jest nam spojrzeć w istotę przemian, które od czasu do czasu w tych państwach się rozgrywają. Pozatem szczególnie Brazylia niemal od początku swego istnienia jest krajem zamachów. Każdy prawie jej władca dochodzi do stanowiska na drodze takiego czy innego zamachu stanu. Obecny prezydent i dyktator w r. 1930 tak że nie doszedł do stanowiska prezydenta na drodze normalnej i legalnej.

Dotychczas też nawet groźne wstrząsy, jakie miały miejsce w takim czy innym państwie południowo-amerykańskim a więc i w Brazylii, nie odbijały się szczególnie doniosłym echem w reszcie świata a zwłaszcza w Europie.

W przeciwieństwie do tego ostatnia nagła zmiana ustroju w Brazylii odbiła się głośnym echem w stolicach wielkich mocarstw.

Źródło samego przewrotu przedstawia się mniej więcej następująco: Brazylia była od dłuższego czasu terenem agitacji komunistycznej. Miała ona prawdopodobnie utworzyć dla tej agitacji bramę wypadową do obu Ameryk i dla tego też miała tak olbrzymie znaczenie. I tak już w listopadzie 1935 r. wybuchła w Brazylii jawna rewolucja komunistyczna. Opanowała na krótki czas stany północne. Załamanie się rewolucji w Rio de Janeiro umożliwiło szybkie stłumienie jej w całym kraju. Niebawem zdemaskowano organizatorów przewrotu. Nici prowadziły do poselstwa sowieckiego w Montevideo. Przy okazji tej stwierdzono, że przedstawicielstwa sowieckie w stolicy Urugwaju pośredniczyły w dostarczaniu wielkich sum pieniężnych rewolucjonistom brazylijskim.

Mniej więcej zaś dwa miesiące temu wykryła policja wojskowa tajne biuro kominternu w Rio. Rewizja w biurze dała prawdziwie sensacyjne wyniki. Znaleziono dokładne instrukcje kominternu, jak należy przeprowadzić zamach stanu, mający na celu całkowitą zmianę ustroju w Brazylii.

Akcji komunistycznej przeciwstawił się ruch „integralistów". Integralizm szybko rozszerzył się na cały kraj, tworząc we wszystkich stanach bojowe organizacje zielonych koszul.

W nim miał prezydent Vargas oparcie dla swego ostatniego kroku, którym zawiesił działalność parlamentu, wprowadził nową konstytucję i przedsięwziął szereg innych poczynań, mających wiele podobieństwa do wzorów faszystowskich.

I właśnie ten ostatni moment wywołał takie zaniepokojenie w niektórych państwach. W prasie Nowego Jorku, Paryżu i Londynu czyta się komentarze, wedle których wydarzenia brazylijskie oznaczają „interwencję krajów faszystowskich na kontynencie amerykańskim". Ujawnia się przekonanie, że te wydarzenia są potrójnym zaszachowaniem Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji a mianowicie pod względem politycznym, ekonomicznym i finansowym. Pod względem politycznym dla tego, że na terenie kontynentu amerykańskiego pojawiła się władza podobna do tej, jaka istnieje w Berlinie i Rzymie. Pod względem ekonomicznym, ponieważ Niemcy i Włochy poszukują zbytu dla swych wyrobów i surowców dla swego przemysłu. Uderzeniem zaś w interesy finansowe Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii jest posunięcie prezydenta Vargasa, który jednocześnie z proklamowaniem zamachu stanu ogłosił zawieszenie obsługi długów zagranicznych.

Czy zaś istotnie Brazylia przeszła na stronę państw o ustroju totalnym, czy oś Berlin—Rzym—Tokio przedłużyła się do Rio de Janeiro — to mimo wszystko w tej chwili dalekie jest jeszcze od rozstrzygnięcia. L.

Rząd konstruktywnych nacjonalistów utworzył Tatarescu.

Bukareszt. 18. 11. (PAT.) Wczoraj o godz. 22.30 złożył nowy rząd przysięgę. Premier Tatarescu wygłosił przy tej sposobności przemówienie, w którym stwierdził, że rząd powołany został do przeprowadzenia konsolidacji wewnętrznej oraz szeregu reform, które będą miały na celu polepszenie losu warstw pracowniczych, a zwłaszcza ludności wiejskiej. Jednym z naczelnych zadań rządu będzie racjonalna eksploatacja bogactw kraju oraz natychmiastowe wprowadzenie w życie wielkiego programu robót publicznych. Akcja dozbrajania prowadzona będzie w dalszym ciągu. W życiu państwa zastosowane zostaną nowe metody, przy czym polityka zostanie ściśle odgraniczona od aparatu administracyjnego. Wykonywanie tego programu przyświecać będzie idei konstruktywnego nacjonalizmu, porządku i autorytetu. Tatarescu podkreślił, że gabinet utworzony został na rozszerzonej podstawie współpracy stronnictw.

Przed ustąpieniem Czang-Kai-Szeka.

Szanghaj. 18. 11. (PAT.) Nadal utrzymują się pogłoski o ustąpieniu marsz. Czang-Kai-Szeka ze stanowiska przewodniczącego t. zw. Yuanu wykonawczego najwyższej rady wojennej. Następcą marsz. Czang-Kai-Szeka miałby zostać obecny wicepremier i minister finansów dr. Kung. Wicepremierem zostałby minister spraw zagranicznych Wang-Czing-Wej. Zarówno minister spraw zagranicznych jak minister skarbu mają zachować swe dotychczasowe teki.

Pomnik Chrystusa na dalekiej północy.

Nowy Jork. 18. 11. (PAT). W cieśninie Berynga, na pół drogi między Alaską a Syberią, odsłonięty został na wyspie „Kings Island" pomnik Zbawiciela. Olbrzymia postać Chrystusa odlana z bronzu, wyciąga ręce ku sowieckiej stronie, jakby i tych przeciwników wiary chciała ku sobie przyciągnąć.

Statua jest dziełem znanego rzeźbiarza angielskiego, który mieszkał w Nowym Jorku, Samuela Kitsona i jego żony. Kitson zmarł przed laty, nie ukończywszy dzieła — dokończyła je jego żona, która przed kilku miesiącami zmarła w podeszłym wieku.

Na wyspie tygodniami całymi pracowano nad wciągnięciem pomnika na 300-metrową skałę, sterczącą pionowo nad morzem i ustawieniem go na cokole. Kings Island wybrano dlatego, że cała ludność tej wyspy, licząca 190 głów, składa się wyłącznie z eskimosów, katolików, ochrzczonych przez misjonarzy francuskich. Eskimosi z okazji odsłonięcia pomnika Zbawiciela zmienili nazwę swej wyspy z „Kings Island" (wyspa króla) na „Christ the King Island" (wyspa Chrystusa króla).

Wadliwa sygnalizacja przyczyną strasznej katastrofy.

Bruksela. 18. 11. (PAT.) Pilot George Hanet, który był naocznym świadkiem katastrofy samolotowej w Ostendzie, udzielił redaktorowi „Derniere Heure" wywiadu, w którym stwierdził stanowczo, iż wypadku tego nie można przypisywać bezwarunkowo nie doskonałości współczesnego lotnictwa. Przyczyną katastrofy była wyłącznie wadliwa sygnalizacja świetlnymi rakietami na lotnisku.

Komunikacja radiowa funkcjonowała doskonale i doprowadziła samolot nad lotnisko. Tutaj wypuszczono pierwszą rakietę, która funkcjonowała bez zarzutu. Druga natomiast zawiodła skutkiem uszkodzenia zapalnika, a trzecia została wypuszczona zapóźno. Pilot, który chciał lądować wykonał szereg manewrów nad lotniskiem, żądając równocześnie przez radio wypuszczenia rakiet. Skoro te go zawiodły, minął lotnisko i polecial w kierunku miejsca katastrofy.

ŚLUB W CIĘŻKIEJ ŻAŁOBIE.

Londyn. 18. 11. (PAT.) Wczoraj w kościele św. Piotra odbył się ślub wielkiego księcia heskiego z panną Małgorzatą Geddes. Na ślubie obecni byli ks. Kentu, hrabina Toerring i ambasador von Ribbentrop. Państwo młodzi oraz wszyscy zaproszeni byli w ciężkiej żałobie.

O POMOC DLA ARABÓW PALESTYŃSKICH.

Jerozolima. 18. 11. (PAT.) Według wiadomości, pochodzących ze źródeł arabskich, kilku przewódców arabskich z Palestyny, przebywających obecnie na wygnaniu, udało się do Rzymu i Berlina, celem zorganizowania pomocy materialnej dla Arabów palestyńskich.

PRZED NOMINACJĄ NOWYCH KARDYNAŁÓW.

Rzym. 18. 11. (PAT). Agencja Stefani donosi z Citta del Vaticano, iż 13. grudnia odbędzie się tajny konsystorz, na którym Ojciec Święty dokona nominacji nowych kardynałów. Kardynałami mają zostać m. in.: patriarcha Wenecji mgr. Piazza, nuncjusz papieski w Białogrodzie, mgr. Pellegrineschi, arcybiskup Westminsteru msgr. Hinsley, arcybiskup Lyonu msgr. Gerlier, oraz sekretarz kongregacji nadzwyczajnych spraw kościelnych msgr. Pizzardo.

„OSSERVATORE ROMANO" O POLITYCE MIN. BECKA.

Rzym. 18. 11. (PAT.) „Osservatore Romano" omawiając 5-lecie urzędowania ministra Becka podkreśla ciągłość polskiej polityki zagranicznej oraz uznanie, jakim w Polsce cieszy się polityka min. Becka. Stwierdzając, że minister Beck kontynuje politykę Marszałka Piłsudskiego, „Osservatore Romano" zauważa, że punktem wyjścia polskiej racji stanu zdefiniowanej przez zmarłego Marszałka jest utrzymanie sił na najwyższym poziomie sił zbrojnych Polski oraz troska o dobre stosunki z sąsiadami celem utrzymania równowagi pomiędzy Sowietami a Niemcami przy równoczesnym wzmocnieniu bezpieczeństwa przez sojusze z Francją i Rumunią.

JAPONIA UZNA GEN. FRANCO.

Tokio. 18. 11. (PAT.) Dziennik „Asahi" donosi, że na posiedzeniu Rady ministrów przyjęto propozycję min. Hirota uznania rządu gen. Franco w Hiszpanii. Decyzję tę powzięto, wychodząc z założenia, iż hiszpański rząd narodowy zwalcza komunizm oraz że władza jego rozciąga się na przeszło 60 proc. terytorium hiszpańskiego.

ANTYSEMITYZM W MEKSYKU.

Meksyk. 18. 11. (PAT.) Antyżydowska kampania w Meksyku zaczyna przybierać poważne formy. Stronnictwo narodowo-rewolucyjne, główna podpora prezydenta republiki Lazare Cardenas, wniosło w senacie żądanie, aby minister spraw wewnętrznych przedstawił izbie spis żydów zamieszkałych w Meksyku oraz wykaz kapitałów, posiadanych przez nich w Meksyku. Poprzednio w izbie niższej to samo stronnictwo wysunęło projekt ustawy, na mocy której wszyscy obcokrajowcy mają być usunięci z drobnego przemysłu. W tym wypadku użyto wyrażenia „obcokrajowcy", aczkolwiek publiczną tajemnicą było, że ustawa wymierzona była przeciw żydom.

OBCHÓD KU CZCI MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. 18. 11. (PAT.) Z okazji 70-tej rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie odbyła się w Nowym Jorku, w parku przed ratuszem, pod auspicjami New York State Conference Of Polish Clubs, uroczystość złożenia hołdu „największej kobiecie wszystkich czasów". W uroczystości wzięła udział przede wszystkim młodzież, spośród której trzy dziewczynki, ubrane w prześliczne krakowskie stroje, złożyły wieniec pod drzewkiem Skłodowskiej-Curie, posadzonym przed trzema laty w ratuszowym parku.

Wiadomości bieżące.

18 LISTOPADA

Czwartek
Ottona
Jutro: Elżbiety
Wschód słońca 7·01
Zachód „ 15·41

TEATR WIELKI.
Czwartek teatr nieczynny.
Piątek godz. 19.30 „Swaty" premiera.
Sobota godz. 19.30 „Swaty".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Czwartek godz. 19.30 „Ten i tamten" premiera.
Piątek godz. 19.30 „Ten i tamten".
Sobota godz. 19.30 „Ten i tamten".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Wytworny świat".
CASINO: „Gdy kwitną bzy" (Maylime)
CHIMERA: „Ucieczka ku szczęściu".
EUROPA: „Ich stu i ona jedna".
KOPERNIK: „Znachor" wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Dzikie ścieżki" i „Kobieta zawsze ma rację".
MUZA: „Róża".
PALACE: „Joshiwara".
PAX: „Pałac we Flandrii".
RAJ: „Ogród Allacha".
RIALTO: „Spotkali się w Paryżu".
STYLOWY: „Na drapaczu chmur" i rewia.
ŚWIT: „Maria Stuart" i dodatki.
TON: „W sieci wywiadu".
UCIECHA: „Ręce zawiniły" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Ren". Piękne zdjęcia z natury i widoki starożytnych zamków.

— **Teatr Wielki** dzisiaj nieczynny. Jutro wiecz. nowa premiera sezonu, znakomita komedia w trzech aktach, genialnego Gogola „Swaty" w przekładzie J. Cz. Babickiego, w reżys. opracowaniu H. Szletyńskiego, w obsadzie pp.: Chaniecka, Żmijewska, Guttner, Solarski, Machalski, Madaliński, Mierzejewski, Draczewska, Szalawski, Feldmanówna, Baryka, w nowej, oryginalnie rozwiązanej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Historia ożenku starego kawalera, radcy dworu Podkolesina (Guttner) podaną jest przez autora w formie bezpretensjonalnej, w pełnym humoru, ironicznym oświetleniu metod powstawania małżeńskiej komórki społecznej. Abonament 6.

— **Teatr Rozmaitości** dziś o godz. 7.30 wystąpi z nową polską premierą najbardziej wziętego autora wielu znakomitych utworów scenicznych St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten" w reżys. opracowaniu J. Szyndlera, wykonawcy jednej z głównych ról, w obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Paszkowska, Zbierzowska, Leliwa, Szymański, Więckowski, Kruszelnicka, Rawska, w oprawie dekoracyjnej Mieczysława Różańskiego. — „Ten i tamten" w niezwykle ciekawej fabule utworu porusza nawskroś dzisiejsze, palące zagadnienia, wzbudzając w widzu najżywsze zainteresowanie.

— **„W noc świętojańską"**, wesoła, malownicza, melodyjna i pouczająca bajka dla dzieci. W. Raorta, w Teatrze W. w najbliższą niedzielę o 12-tej w południe po cenach najniższych.

— **Niedzielne popołudniowe przedstawienia** po cenach zniżonych wypełnią: w Teatrze Wielkim doskonała sztuka „Jutro niedziela", w Teatrze Rozmaitości świetna komedia „Żabusia".

KOMUNIKATY.

— **Jan Strauss dyryguje.** Dziś o godzinie 20 transmituje P. R. z Wiednia wielki koncert straussowski. Jako wykonawcy wystąpią: Wiedeńska Ork Symfoniczna i Wied. T-wo Śpiewacze. Koncert transmitowany będzie z wielkiej sali wiedeńskiego „Musikverein'u".

— **Audycja poświęcona twórczości Karola Szymanowskiego** będzie transmitowana dziś o 22 z sali Warsz Konserwatorium. W bieżącym sezonie odbędzie się sześć takich audycji, zorganizowanych przez Polskie Radio wespół z Polskim Tow. Muzyki Współczesnej.

— **Śnieżyce zagrażają antenom.** — Teraz, kiedy dachy nie są jeszcze pokryte zlodowaciałą powłoką, najwyższy czas aby każdy, kto posiada zewnętrzną antenę, zbadał ją dokładnie. Trzeba wejść na dach i sprawdzić, czy wszystkie mechaniczne połączenia są jeszcze dość silne, czy rdza lub inna oksydacja nie uszkodziła słabych miejsc anteny. Kto zainstalował antenę między domem, a jakimś masztem na zewnątrz, lub poprostu przeciągnął ją do drzewa, winien sprawdzić, czy antena wytrzyma chwianie się masztu lub drzewa, w przeciwnym bowiem razie może się zerwać w czasie burzliwej nocy zimowej.

— **Polskie Towarzystwo Geologiczne** zawiadamia, że posiedzenie naukowe odbędzie się 18 b. m. o 18-tej w sali Inst. Geologicznego U. J. K., Długosza 8. Na porządku dziennym odczyty: prof. dr M. Kamieńskiego „O glinach ogniotrwałych okolic Wąchocka nad Kamienną" i Mgr. K. Głażewskiego „O jutrze w Horodence i rozmieszczeniu jury na Podolu". Goście mile widziani

KRONIKA MIEJSKA.

Wyrwanie torebki damskiej. Hania Steiger (Łyczakowska 8) doniosła policji, że wczoraj wieczorem, gdy przechodziła ul. Pełtewną, nieznany sprawca wyrwał jej z ręki torebkę damską, zawierającą 20 zł., po czym zbiegł.

Rowerzysta potrącony przez auto. Wczoraj późnym wieczorem na ul. Gródeckiej, auto osobowe A 41.783 prowadzone przez szofera N. Scheibera najechało na jadącego rowerem Aleksandra Tłuściaka (Zamkowa 27), który doznał lekkich obrażeń.

Zarządzenie rektora U. J. K. w sprawie miejsc.

Po rozpatrzeniu wyników ankiety rozpisanej w dniu 5 bm. ogłaszam:

Miejsc na salach wykładowych wyznaczać nie będę, ponieważ wyznaczanie miejsc nie jest życzeniem większości Młodzieży akademickiej.

Zarządzam zatem: Ogół Młodzieży zajmować będzie na salach wykładowych miejsca dowolne.

Uwzględniając natomiast założenia zalegalizowanej organizacji ideowowychowawczej „Młodzież Wszechpolska", znajdujące szeroki odgłos w zbiorowości akademickiej, wzywam członków „Młodzieży Wszechpolskiej", aby siadali pośród kolegów w prawym skrzydle sali, a studentów żydów, by siadali pośród kolegów w lewym skrzydle sali.

Postulatu całkowicie liberalnego traktowania sprawy miejsc na salach wykładowych uwzględnić nie mogę, jako nieodpowiadającego realnemu układowi stosunków i życzeń zbiorowości akademickiej U. J. K.

W przeświadczeniu, iż zarządzenie powyższe — respektujące wolę większości, a zarazem uwzględniające ideowe dążenia znacznego odłamu Młodzieży akademickiej — będzie gwarancją spokojnego toku studiów w roku bieżącym, otwieram wykłady i ćwiczenia **w dniu 20 b. m.**

Przez lewą stronę sali rozumie się lewą stronę przy spojrzeniu od strony audytorium w kierunku katedry.

Wykonanie powyższego zarządzenia powierzam wyrobieniu i taktowi całej Młodzieży akademickiej.

Zarządzenie niniejsze traktuję jako ostatnią próbę zapewnienia spokoju i normalnego toku studiów na uczelni. Zwracam uwagę, że jeżeli te środki zawiodą, nie cofnę się przed przedstawieniem Panu Ministrowi W. R. i O. P. wniosku o zamknięcie Uniwersytetu po myśli art. 42 ustawy o szkołach akademickich.

Kulczyński m. p. t. cz. Rektor.

Międzynarodowa konferencja naukowa w Warszawie

zwołana przez międzynar. komisję współpracy intelektualnej.

Warszawa. 18. 11. (PAT.) Podejmując inicjatywę, rzuconą swego czasu przez wielką naszą rodaczkę **Marię Skłodowską-Curie, Instytut Międzynarodowej współpracy intelektualnej w Paryżu na zlecenie Międzynarodowej Komisji współpracy intelektualnej w Genewie zwołuje na koniec maja 1938 r. do Warszawy Międzynarodową konferencję naukową p. n. „Koncepcje współczesnej fizyki".**

Na konferencję tę zaproszeni zostaną najwybitniejsi fizycy z całego świata. W tej liczbie laureaci nagród Nobla.

Na terenie Warszawy konferencję organizuje Polska Komisja Międzynarodowej współpracy intelektualnej. **Konferencja warszawska będzie pierwszą konferencją na tematy naukowe, zwołaną przez komisję współpracy intelektualnej.**

Jak wiadomo, w Komisji Międzynarodowej współpracy intelektualnej. Kon zgonie Marii Skłodowskiej, Polskę reprezentuje prof. Cz. Białobrzeski.

Program działalności Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Organizacja Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym przedstawia się w bieżącym sezonie analogicznie jak w r. 1936—37. Ogólnopolskiemu Komitetowi Zimowej Pomocy w Warszawie podporządkowano komitety wojewódzkie, a tym z kolei komitety miejskie i powiatowe. Rozmiary pomocy udzielanej potrzebującym zależeć będą od funduszów Komitetu, ściślej mówiąc od ofiarności społeczeństwa.

Rozpoczęcie akcji udzielania pomocy ustalone zostało na dzień 1 grudnia br. Do tego czasu działa Miejski Kom. Funduszu Pracy, który obecnie przeprowadza rozdawnictwo ziemniaków bezrobotnym. Formą pomocy, jaką przewiduje Kom. Pomocy Zimowej, jest udzielanie świadczeń w naturze, tj. rozdawnictwo obiadów, chleba, żywności, węgla itp., wyjątkowo zaś pomocy w gotówce za odpracowaniem.

Dalej będzie położony nacisk na zorganizowanie dożywiania dzieci i młodzieży, które powierza się Miejskiemu Kom. Opieki Pozaszkolnej.

Postanowiono w tym roku prowadzić nadal, a nawet rozszerzyć pomoc leczniczą i akcję świetlicową, która obejmie organizację specjalnych kursów. Zamiarem Komitetu jest też przed sięwzięcie z wiosną dalszej rozbudowy Osiedla dla Bezdomnych na Hołosku Małym. Pomoc Zimowa obejmie swą opieką podobnie jak w roku zeszłym, bezrobotnych rejestrowanych w P. U. P. P. niepobierających zasiłków, oraz tzw. bezzarobkowych, tj. osoby pracy pozbawione, a do pracy zdolne, nierejestrowane w wymienionym urzędzie. Natomiast ta kategoria osób, która określa się nazwą „inwalidów pracy" objęta będzie nadal Opieką Społeczną Zarządu Miejskiego.

Ochrona wodociągów domowych przed zimą.

Zakłady Wodociągowe m. Lwowa przypominają konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych.

W szczególności należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi, wodomierze i kurki wodociągowe w piwnicach. Okna piwniczne trzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować, lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych, należy szczelnie zamykać, by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Ubikacje, przez które przechodzą rury wodociągowe, muszą być ogrzane, względnie rurociągi odpowiednio zabezpieczone. Zamykanie instalacji wodociągowej i pozbawienie mieszkańców używania wody pod pozorem niebezpieczeństwa zamarzania wodociągu jest zakazane. Wszelkie uszkodzenia wodomierzy, powstałe wskutek zamarznięcia lub podgrzewania wodomierzy zamarzniętych, usunięte będą jedynie na koszt właściciela domu. W razie zupełnego zniszczenia wodomierza skutkiem mrozu, właściciel realności obowiązany będzie zwrócić Zakładom Wodociągowym m. Lwowa jego wartość, oraz ponieść koszta ustawienia wodomierza nowego. Skrzynie wodomierzowe należy wypełnić trocinami lub wełną drzewną. Gdzie wodomierze umieszczone są nie w piwnicach, lecz w specjalnych szybach wodomierzowych, zapobiega się zamarznięciu wodomierzy przez ułożenie między dwie przykrywy szybu worków, wypełnionych słomą, trocinami lub wełną drzewną. Nie wolno używać nawozu bydlęcego jako materiału zabezpieczającego urządzenia wodociągowe przed zamarznięciem. Dozorcy domów mają obowiązek oczyszczać ze śniegu i lodu nakrywki uliczne na odgałęzieniach wodociągowych i hydrantach ulicznych.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w okresie zimowym z powodu mrozów Zakłady Wodociągowe nie będą wykonywać nowych złączów domowych.

Z OPERY.

CYRULIK SEWILSKI.

Dobre wykonanie oper Rossiniego wymaga nietylko umiejętności śpiewu i zastosowania włoskiego „bel canta", ale także świetnego opanowania scen zespołowych, w konstrukcji których Rossini był mistrzem nielada. Wreszcie także powinno uchwycić się należycie styl, który jeśli idzie o „Cyrulika" jest niezmiernie trudny, stanowi bowiem jakby przejście z opery „buffo" do opery komicznej nowszych czasów.

Dyrekcja operowego stagione wystawiała arcydzieło Rossiniego kilkakrotnie w ciągu ostatnich dwóch lat. Przedstawienie wczorajsze stało na wysokim poziomie z jednej strony dzięki naprawdę misternemu kierownictwu muzycznemu p. Waleriana Bierdiajewa, z drugiej zaś strony dzięki pełnej, nieporównanego uroku i szlachetności zarówno w grze, jak i śpiewie kreacji p. Maryli Karwowskiej. Artystka ta w roli Rozyny na długo zapewne pozostanie w miłej pamięci Lwowian. P. Dolnicki jako Figaro imponował swym pięknym głosem barytonowym, zaś scenicznie wnosił wiele szczerego humoru i pogody, dalekiej jednak od trywialnej przesady. Operetkowo potraktował partię doktora Bartolo znany nam z dawnych czasów p. Folański. Hrabia Almaviva znalazł bardzo kulturalnego wykonawcę w p. Popławskim, którego umiejętnie wyszkolony tenor liryczny idealnie nadaje się do tej partii. P. Roman Wraga w roli chytrego i obleśnego Don Basilia wskrzesił zarówno głosowo, jak i scenicznie najświetniejsze czasy naszej opery o czem świadczył wymownie huragan oklasków, który nagrodził słynną arię „o plotce".

Reszta wykonawców, a to p. p. Hinglerówna, Hlady i Romanowski przyczyniła się w miarę sił do powodzenia tego naprawdę udałego wieczoru.

Juliusz Masłowski.

Złóż grosz na F. O. N.

Program radlowy.

Piątek, 19 listopada.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.50: Płyty. 15: Gawęda regionalna. 15.20: Wiad. bież. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Opowiadanie dla dzieci. 16: Audycja dla chorych. 16.15: Muzyka lekka. 16.50: Pogadanka. 17: Odczyt. 17.15: Audycja muzyczna. 17.50: Przegląd wydawnictw. 18: Wiad. sportowe. 18.15: Muzyka dwufortepianowa. 18.35: Odczyt. 19: „Śluby panieńskie" Al. Fredry. 19.55: Pogadanka. 20.05: „Czterech gburów" opera. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Giełda z dnia 18 listopada.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.85, Berlin 212.97, Amsterdam 293, Kopenhaga 118.24, Londyn 26.42, N. Jork czeki 5.27 i pięć ósmych, kabel 5.27 i siedem ósmych, Oslo 133.03 Paryż 17.98, Praga 18.60, Sztokholm 136.53, Zurych 122.30, Mediolan 27.92. **Papiery procentowe:** wewn. 56.75, inwest. 71.50, konw. 62.50, prem. dolar. 39.38, konsolidac. 60. **Akcje:** Bank Polski 108, Węgiel 24.50, Lilpop 53.25, Ostrowiec 48.75, Starachowice 30.75, Haberbusch 42.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Tendencja naogół lekko zwyżkowa.

Zderzenie samochodu z tramwajem. Na ul. Leona Sapiehy wczoraj w godzinach popołudniowych auto ciężarowe firmy „Zdrój żywiecki" najechało na wóz tramwajowy nr. „9", który został lekko uszkodzony.

Pożar w piwnicy Izby Skarbowej. Wczoraj późnym wieczorem powstał pożar w piwnicy Izby Skarbowej należącej do OO. Jezuitów, wskutek zapalenia się trocin, od pozostawionej w piwnicy zapalonej świecy. Straż pożarna ogień ugasiła.

Ofiara nieszczęśliwego wypadku. Do szpitala powszechnego przywieziono Rozalię Babij w Bukaczowiec, która doznała złamania lewego podudzia w czasie młócenia kieratem.

Oszuści w mundurach oficerskich.

Warszawa. 18. 11. (PAT.) Gabinet Ministra spraw wojskowych podaje do wiadomości, że dnia 30 września 1937 r. zostali ujęci dwaj oszuści występujący w mundurach oficerskich.

Jeden z nich przebrany w mundur por. audytora podawał się już to za por. audytora Wizora Bolesława z wojskowej prokuratury okręgowej nr. 1, już to za por. Stobickiego Stefana z 21 W. P. P., wzgl. za por. Grodzickiego Adama.

Drugi zaś przebrany za ppor. piechoty podawał się za ppor. Grodzickiego Adama z Warszawy wzgl. z Łodzi, albo ppor. Sawickiego Tadeusza z Brześcia n/B. wzgl. za ppor. Dąbrowskiego Edwarda z Rzeszowa.

Oszustami okazali się Gutglas Ary zamieszkały ostatnio w Żyrardowie ul. Okrzeji 7 oraz Pawłowski Franciszek Wojciech, zamieszkały w Żyrardowie ul. Sienkiewicza 10. Wyżej wymienieni posiadali podrobione legitymacje na te nazwiska.

Gutglas Ary i Pawłowski Franciszek Wojciech w towarzystwie kobiety dokonali wielu oszustw, wystawiając fałszywe weksle na szkodę szeregu firm we Lowie, Białymstoku, Grudziądzu, Wilnie i innych miastach.

Powyższe podaje się do wiadomości ze względu na fakt, iż wymienieni wyżej oszuści podszywali się pod nazwiska oficerów służby czynnej.

ZNAKOMITY ALPINISTA ANGIELSKI ZDOBYWCA SZCZYTU HIMALAJSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. 18. 11. (PAT.) Hugh Rutledge znakomity angielski alpenista, przybywa 21 b. m. do Warszawy na zaproszenie Polskiego Instytutu współpracy z zagranicą oraz oddz. warszawskiego Polsk. Tow. Tatrzańskiego i Klubu wysokogórskiego P. T. T.

P. Ruttledge kierował ekspedycjami na górę Everest w latach 1933 i 1936. W 1934 r. został nagrodzony najwyższą odznaką królewską towarzystwa geograficznego w Londynie. Jest autorem dwóch książek o ekspedycjach na górę Everest. Poza alpinistyką interesuje się sportem jachtowym i fotografią.

Znakomity alpinista wygłosi w dniu 22 b. m. o godz. 20 w uniwersytecie warszawskim odczyt p. t. „Próby zdobycia szczytu Mount Everest". Odczyt ten będzie tłumaczony i ilustrowany dwoma filmami i przeźroczami.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE NA UNIWERSYTETACH.

Warszawa, 18. 11. (PAT) W związku z inicjatywą Bratnich Pomocy Wyższych Uczelni w Warszawie, powziętą w dniu 11 listopada w sprawie wprowadzenia obowiązkowego przysposobienia wojskowego na wyższych uczelniach, p. Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z p. Ministrem W.R. i O.P. powołał komisję dla przestudiowania tego zagadnienia łącznie z opracowywaną nową ustawą o powszechnej służbie wojskowej.

NOWE POŁĄCZENIA MORSKIE.

Gdynia. 18. 11. (PAT.) Linia „Johnson-Line", Sztokholm otwiera bezpośrednią regularną komunikację z Gdyni do Venezueli, Kolumbią, Equadoru, Peru i Chile.

Odznaczenia w Min. Komunikacji.

W dniu 10 listopada r. b. odbyła się w gmachu Ministerstwa Komunikacji uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń jugosłowiańskich nadanych przez Jego Królewską Mość Króla Jugosławii Piotra II. Panu Ministrowi Komunikacji Juliuszowi Ulrychowi (Wielka Wstęga Orderu Jugosłowiańskiej Korony) oraz Panu Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Aleksandrowi Bobkowskiemu) Komandoria z Gwiazdą Orderu Jugosłowiańskiej Korony). Dekoracje te wręczył osobiście Charge d'Affaires tut. Poselstwa Królestwa Jugosławii p. Slavko Koitch w towarzystwie Pierwszego Sekretarza Poselstwa p. Velibora Pechitch'a, specjalnego wysłannika Jugosłowiańskiego Ministra Komunikacji, starszego radcy ministerialnego Bajalotich'a oraz przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. radcy Vetulaniego. Po dekoracji Pan Minister Komunikacji podejmował zebranych lampką wina.

Poza tym, bezpośrednio po tej uroczystości odbyła się dekoracja odznaczeniami jugosłowiańskimi kilku wyższych urzędników Ministerstwa Komunikacji, Dyrektorów Kolei oraz urzędników P. K. P.

* * *

W dniu Święta Państwowego 11-go listopada w godzinach rannych w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbyła się uroczystość dekorowania urzędników tegoż Ministerstwa orderami „Odrodzenia Polski" oraz Krzyża Zasługi.

Odznaczenia wręczył osobiście Pan Minister Komunikacji Juliusz Ulrych, wygłosiwszy przed tym do zebranych okolicznościowe przemówienie.

Oznaczenia otrzymali: order „Odrodzenia Polski IV kl. inż. Głazek Wacław. Order „Odrodzenia Polski V kl.": mgr. Siekierski Józef, inż. Getler Girtler Jan, inż. Michalski Wiktor, inż. Ejsmont Gustaw, Danielkiewicz Jan.

Złoty Krzyż Zasługi: Rożałowski Gustaw, dr. Borzęcki Tadeusz, inż. Romański Edward, mgr. Pospischil Józef, Kurcz Antoni, Varhely Włodzimierz, Brodzisz Marian, dr. Szatkowski Henryk, inż. Tuz Adam, dr. Zawojski Rajmund, inż. Wowkonowicz Jan, inż. Rundo Alfred, inż. Mizerski Bolesław, dr. Kruczek Stanisław, dr. Górnicki Roman, inż. Herbich Henryk, mgr. Górnicki Kazimierz, inż. Ogurek Jan, Ostrzyński Stanisław, Łopatkiewicz Jan, Pietrus Gustaw, Rodkiewicz Stefan, Stopczyński Kazimierz, inż. Kaczorowski Maksym, Szumski Heliodor Henryk, Szelichowski Józef, inż. Zakrzewski Stanisław, Woydyno Paweł, inż. dr. Bessaga Mieczysław.

Srebrny Krzyż Zasługi: inż. Błaszkowicz Franciszek, inż. Szolc Zygmunt inż. Krechowiecki Tadeusz, Cyroński Edward, Kiersznowski Władysław, Kowalski Stanisław, Bartoszewicz Tadeusz, Kwiatkowski Zdzisław, Dzięcioł Michał i Szubartowski Władysław, inż. Dorant Władysław Jan, Polisa Stefan, dr. Ostrowski Marian, Staniewski Bolesław, mgr. Koprowicz Jerzy, inż. Pol Eugeniusz, mgr. Makomaski Stanisław Edw., inż. Dębski Witold, Tadeusz, Brozowski Stanisław, Tatarowski Jan, Wencel Ignacy, Truszkowski Józef, Pająk Augustyn, Kusnerz Mieczysław, Makowiecka Janina, Gajewski Henryk, Ustupski Tadeusz.

Brązowy Krzyż Zasługi: Bemówna Jadwiga, Jakubowski Lucjan i Janusz Jan.

Premier Składkowski o pracach prez. Starzyńskiego.

Warszawa, 18. 11. (PAT) Wczoraj w trzecim dniu rozprawy prez. miasta Warszawy St. Starzyńskiego przeciw p. Studnickiemu, przewodniczący prezes Sądu Okręgowego Przybyłowski zakomunikował, że jako pierwszy zeznawać będzie p. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski i polecił prokulantowi prosić p. Premiera, który oczekiwał w pokoju świadków. Po przybyciu p. Premiera i po ustaleniu personalii, przewodniczący zadaje pytanie: Co Panu Generałowi jest wiadomo w tej sprawie?

P. Premier: Wysoki Sądzie, są dwie przyczyny, które skłoniły mnie, że zameldowałem się przed sądem jako świadek w sprawie p. Starzyńskiego contra p. Studnicki. Pierwszą przyczyną jest moje koleżeństwo legionowe z p. Starzyńskim. Koleżeństwo zaciągnięte w Pierwszej Brygadzie, wzmocnione zostało w obozie jeńców w Benjaminowie, gdzie z rozkazu Komendanta przebywaliśmy na znak protestu przeciw polityce okupanta niemieckiego na ziemiach polskich. Wtedy p. Starzyński wykazał cechy charakteru, które Go obecnie wyróżniają, a więc silną, niezłomną wolę, moc ducha i nieugiętość charakteru, które wtedy dodawały nam otuchy w przetrzymaniu niewoli niemieckiej.

Później przez dłuższy czas nie miałem zaszczytu współpracować z p. Starzyńskim, aż nareszcie przed półtora rokiem stałem się jego przełożonym. I to jest druga przyczyna — mój charakter przełożonego wobec p. Starzyńskiego, która kieruje mnie tu na miejsce świadka.

Uważam za swój obowiązek scharakteryzować pracę p. Starzyńskiego jako prezydenta m. st. Warszawy. Postaram się zrobić to w kilku chłopskich prostych zdaniach, gdyż nie mam możliwości przedstawić całokształtu jego pracy.

P. prez. Starzyński jest niewątpliwie pierwszym prezydentem m. Warszawy, który wyszedł, z centrum miasta do przedmieść. Wyczuł ich potrzeby i brak harmonii, jaka istnieje między luksusem centrum miasta a nędzą przedmieść. Nie będę tu wyliczał wszystkich przedmieść, weźmy np. jedno zaludnione gęsto przez ludność robotniczą, jak Wola.

Przypominam sobie ulice wolskie z moskiewskimi wybrzuszeniami, zabrukowane kocimi łbami, na których zbierało się błoto, śmiecie lub kurz i obecną gładką nawierzchnię z kostki granitowej. Bokiem ulicy płynęły mydliny i odpadki, wyrzucane wprost z domów, zatruwając powietrze. Dziśodnica ta jest skanalizowana. Wodę ludność pobierała z beczkowozów i za tę wodę płaciło się po kilka groszy od wiadra. Można sobie wyobrazić jakie ilości wody mogła ta biedna ludność zakupić. Dziś dzielnica posiada wodociągi, a gdzie wodociągi nie dochodzą do mieszkań, widać studnie, z których mieszkańcy biorą wodę. Jeszcze niedawno, już przed redutą wolską, wieczorem nie można było odejść 10 kroków w bok od ulicy dlatego, że w gliniankach i cegielniach, które znajdowały się tam, grasował bandyta Zieliński. Tak było jeszcze w roku 1926. — Dziś na tym miejscu spokojnie przechadzają się dzieci i piastunki, bo jest tam założony park.

Te wszystkie rozważania skłoniły mnie do tego, że jako przełożony uważam prezydenta miasta Starzyńskiego za człowieka wielkiej pracy, charakteru i nieugiętej woli dążenia we wskazanym kierunku, a tym kierunkiem jest dobro powierzonej mu pracy.

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

ORYGINAŁY.

Według tradycji miejscowej, dzisiaj już zapomnianej, a żywej jeszcze w pierwszych leciech XIX stulecia — miał istnieć w rynku starego Krakowa, naprzeciw kościółka św. Wojciecha, u wstępu na ulicę Grodzką — wąski półciemny zaułek, ułatwiający przejście pieszym do ulicy Stolarskiej. W dawnych miastach, skupionych dość bezładnie w obrębie fortyfikacyj, nie należały takie mroczne zakątki i ciasne przesmyki między domami do rzadkości. Zwane w starych aktach vicus, czasem verlorene Gasse, to znowuż po łacinie platea perdita, były te zatracone, czy zagubione uliczki jakgdyby zupełnie wyjęte spod prawa i opieki władz municypalnych. Wysypywano tu bez najmniejszych skrupułów śmiecie, wylewano nieczystości. W cieniach nocy dawała platea perdita bezpieczny schron rzezimieszkom, polującym na cudze mienie i ułatwiała plugawe rzemiosło gamratkom.

Możliwe, że dla tych właśnie powodów, kazał magistrat krakowski zabudować uliczkę w rynku. A że była naprawdę bardzo wąziutka, powstał na tej „parceli" dom osobliwy, może jedyny taki w Krakowie. Dla braku przestrzeni musiał on rozwinąć się na wysokość, to też liczyła kamienica trzy piętra. Na każdej z kondygnacyj miała atoli jeden tylko pokoik i pojedyńczymi oknami ujętymi w kamienne węgary, patrza.a z każdego piętra na piękny Rynek krakowski. Zakończeniem szczytowym oryginalnej „lapidei" była esowato wycięta facjatka z chorągiewką.

Dom należał w XVI i XVII wieku do włoskiej rodziny Fontanich; później był w posiadaniu Gabriela Ochockiego, doktora medycyny; w drugiej zaś połowie XVIII wieku przeszedł na własność Fabiana Sebastiana Drelinkiewicza. Zakupiony następnie przez generała Henryka Dembińskiego i złączony w roku 1836 z kamienicą sąsiednią „Zajdliczowską" w jedną całość o wspólnej fasadzie — przestał istnieć jako zabytkowy dom-oryginał.

Drelinkiewicze byli właścicielami przez lat około 80. Dziedziczyli oni z ojca na syna fach introligatorski, łącząc z nim również zajęcie antykwarzy. Trudnił się tem Grygier Drelinkiewicz (1702), po nim Fabian Sebastian, a wkońcu syn tegoż Jacek, ożeniony z córką księgarza Kocha, Teresą.

Na przełomie wieku XVIII i XIX, odbywał się krakowski straganowy handel antykwarski prawie pod gołym niebem, bo w kilku małych, przylepionych jak gniazdka jaskółcze do „Szarej Kamienicy" kramikach, dzierżawionych od kasztelana bieckiego Żeleńskiego. Tu rozkładali codziennie swój towar, głównie kalendarze i literaturę dewocyjną: Zapolski, Anna Dziedzicka, Stachowicz, brat malarza Michała, wreszcie Fabian Sebastian, a po jego śmierci Jacek Drelinkiewicz.

Za czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej usunięto kramy spod „Szarej Kamienicy", a wtedy Jackowi Drelinkiewiczowi nie pozostało nic innego, jak przenieść handel do własnego domu, wtłoczonego w ciasną gardziel dawnego zaułka. Wąski, długi i mroczny lokal, zapełniły stare, szacowne niekiedy księgi, pościągane do parterowej ubikacji ze wszystkich zakamarków dziwacznej kamienicy.

Gdzieś w tym czasie zabrał Pan Bóg Drelinkiewiczowi Terenię, a wówczas owdowiały i bezdzietny antykwarz, nie mający nawet dalszej rodziny, sposżywać zaczął goryczą zaprawny chleb najsmutniejszej samotności. Sechł, żółkł, tetryczał i pod przykrymi ukłuciami złośliwości ludzkiej przemieniał się w mizantropa i odludka. Nie rozumiał i nie odczuwał tempa postępującego życia, odgrodził się zawzięcie od niego, zapoczwarzył się w swoim dziwactwie, sknerstwie i nieużyteczności — ten chudy, łysy, zgarbiony, w wielkich okularach na nosie, z nieodłączną tabakierą antykwarz, odziany stale w piątek i w świątek w jedyną, jaką posiadał, wyszarzałą opończę.

Dom, w którym wyczarowywał kiedyś mistrz-sztukator Baltazar Fontani pomysły renesansowych ozdób dla kościoła św. Anny, w którym drugi Fontani, Walenty, profesor matematyki i nauk lekarskich, a także biegły astrolog, wypracowywał swe „kalendarze z prognostykami" — dom ten, pełen kiedyś duszy, acz niewystawny i jednookienny — stał się teraz głuchym pustkowiem największego oryginała z czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Ludzie zdrowi, syci i niewykolejeni, nie zawsze są w możności zrozumieć i odczuć pewne tragedie bliźniego, głęboko ukryte przed okiem gawiedzi i nieszczęścia tych, którym popsuło się coś w życiu. Chwytają się oznak zewnętrznych, a jeżeli zewnętrzność ta jest śmieszna i rzuca się w oczy groteską dziwactwa — wówczas nad ruiną czyjegoś może szczęścia, nad tajemnicą umęczonego może serca — panuje krotochwilny śmiech.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1510/37, 1511/37 i 1512/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku, rewiru I. Józef Hulewicz, mający kancelarię w Sanoku przy ul. Kazimierza W. 10 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22-go listopada 1937 o godzinie 9-tej rano w Sanoku w sklepie przy ul. 3-go Maja odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z towarów galanteryjnych i dodatków krawieckich oszacowanych na łączną sumę 2.906 zł. 45 gr. Ruchomości powyższe można oglądać w miejscu i czasie wyżej wskazanym. z tym, że bliżej określone przedmioty można przeglądać na podstawie protokołu zajęcia w sklepie dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Sanok, 16 listopada 1937. 4048K

IV. Km. 1498/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie IV. rewiru Ferdynand Kiesel na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1937 o godz. 13-ej we Lwowie, ul. Mickiewicza Nr. 4 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 660. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru IV.
Lwów, 10 listopada 1937. 4049K

Km. 718/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu Eustachy Słobodzian, mający kancelarię w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1937 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Piotraszewskiego, a to: o godzinie 9 przed połud. na folwarku w Przewłoce, składających się z 20 krów różnej maści, 1 dużej sterty żyta (140 kóp), 1 sterty grochu (100 kóp), 1 sterty pszenicy (150 kóp), 65 kóp jęczmienia i 65 kóp owsa; o godzinie 11 przed połud. na folwarku w Ossowcach, składających się z 10 koni wałachów, 4 krów, 5 jałówek 5 cieląt, 200 kóp żyta, 150 kóp pszenicy, 150 kóp owsa i 100 kóp jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę 18.025 złotych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Buczacz, 15 października 1937. 4047K

III. Km. 1242/37, 152/37, 345/37, 1792/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 24 listopada 1937 o godzinie 9 przed poł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Prowiantowej 8 a to: urządzenie domowe i maszyny pończoszkarskie, oszacować się mające przy licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 1 listopada 1937. 4050K

1. Km. 1465/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie 1. rewiru Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Belwederska Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1937 o godz. 9-tej w Stanisławowie, ul. Sobieskiego Nr. 26 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Oskara Hönigsberga, składających się z 4-ch maszyn do szycia, oraz 2-ch baniek do mleka pojemności 30 ltr. i 40 litr., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.700. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru 1.
Stanisławów, 15 listopada 1937. 4042K

IV. Km. 1209/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Czesław Wachal, komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV., mający kancelarię w Przemyślu przy ul. H. Kołłątaja l. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1937 r. o godz. 9-tej w Przemyślu przy ul. 22 Stycznia na boisku sportowym „Czuwaj" odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z siatki drucianej wysokiej ze słupkami dookoła kortu tenisowego, 1 szatni do lodowisku i krytki przed deszczem na korcie tenisowym, oszacowanych na łączną kwotę 1200 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
Przemyśl, 15 listopada 1937. 4046K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 111/37. Franciszek Woźniak syn Mikołaja z Rydodul, wyjechał do Ameryki i ślad po nim zaginął od roku 1925. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 października 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 21 września 1937. 4005

T. 110/37. Grzegorz Zarycki, syn Fedora z Cwitowej, jako woźnica b. armii austr. zmarł w Gmündzie roku 1917. Celem ustalenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 31 grudnia 1937.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 20 września 1937. 4004

T. 109/37. Regina z Nowickich Zdugowska z Czortkowa wyjechała do Kanady i od 26 laty nie daje znaku życia. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionej Sąd do 15 października 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 14 września 1937. 4003

T. 105/37. Bazyli Hrycaj, syn Stefana z Wierzbowca, wyjechał do Kanady i od roku 1919 ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 października 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 20 września 1937. 4002

T. 104/37. Antoni Sereda, syn Prokopa z Czortkowa, wyjechał w roku 1912 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 października 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 14 września 1937. 4001

T. 102/37. Dyonizy Szkorupa s. Emiliana z Paniowiec jako żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 kwietnia 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 17 września 1937. 4000

T. 101/37. Michał Łysy, syn Iwana z Duplisk, wyjechał w roku 1921 do Rosji i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 października 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 20 września 1937. 3999

T. 99/37. Anna Szulikowska z Papierni, zmarła w klasztorze w Kulczycach w roku 1916. Celem stwierdzenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 31 grudnia 1937.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 2 września 1937. 3998

T. 98/37. Petro Hapen syn Mikołaja z Drohiczówki, jako żołnierz b. armii ukraińskiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 31 marca 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 16 sierpnia 1937. 3997

T. 95/37. Iwan Romanów z Byczkowiec wyjechał w roku 1886 w niewiadomym kierunku i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 20 lipca 1938.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, dnia 9 lipca 1937. 3996

T. 118/37. Jan Rusinkiewicz syn Macieja i Agaty, urodzony 28 marca 1875 w Zabłotowie powiat Śniatyn, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 11 października 1937. 3981

T. 92/37. Iwan Pawliw z Sokulca wstąpił w roku 1919 do armii ukraińskiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 20 lipca 1938.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, dnia 9 lipca 1937. 3994

T. 91/37. Edykt. Stefan Bulak s. Marcina z Wierzbowca, żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 20 stycznia 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 9 lipca 1937. 3993

T. 84/37. Wasyl Adamów s. Fedia z Pisczatyniec wyjechał przed około 24 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 20 lipca 1938.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, dnia 9 lipca 1937. 3989

T. 90/37. Jurko (Georgij) Szkabar z Sinkowa poszedł na wojnę w roku 1914 jako żołnierz b. armii austr.-węgierskiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 28 stycznia 1938.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, dnia 9 lipca 1937. 3992

T. 89/37. Michał Trembicki s. Wasyla z Wierzchniakowiec, jako żołnierz b. armii ukraińskiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 20 stycznia 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, dnia 9 lipca 1937. 3991

T. 88/37. Wasyl Szumka syn Mykiety z Uhrynia, jako żołnierz byłej armii ukraińskiej zmarł w roku 1919. Celem ustalenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 31 grudnia 1937.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 27 sierpnia 1937. 3990

T. 53/37. Mikołaj Rudyk syn Piotra i Wasyłyny, urodzony 26 maja 1888 w Strzylczu powiat Horodenka, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 11 maja 1937. 3980

T. 93/37. Piotr Pawliw z Sokulca wstąpił w roku 1919 do armii ukraińskiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 20 lipca 1938.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, dnia 9 lipca 1937. 3995

T. 79/37. Matwij Chałupiak syn Filipa z Petlikowiec nowych, jako żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 stycznia 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 19 czerwca 1937. 3988

T. 75/37. Leon Czerwak syn Harasyma z Jezierzan, jako żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 lutego 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 19 czerwca 1937. 3987

T. 103/37. Ila Symotiuk syn Teodora i Ołeny, urodzony 29 lipca 1859 w Karłowie powiat Śniatyn, wyjechał przed około 25 laty do Kanady i zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 8 października 1937. 3982

SPADKI.

III. A. 678/36. Edykt. W celu zwołania dziedziców Sądowi nie wiadomych, Sąd grodzki w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 26 października 1936 zmarła błp. Dina Rubin zam. Silberstein w Przemyślanach, pozostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli z dnia 26 listopada 1928, które wobec uprzedniego zgonu ustanowionego w tymże rozporządzeniu dziedzica Schulima Karniola stało się bezskuteczne. Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tegoż Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Dr. Hersch Grünblatt adwokat w Przemyślanach ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeli nikt nie oświadczyłby się dziedzicem cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany. Dr. W. Audykowski sędzia grodzki.

Sąd grodzki.
W Przemyślanach dn. 8 listopada 1937. 4040

I. 1. A. 916/37. Edykt zwołania wierzycieli spadku. Sąd grodzki w Krakowie wzywa wszystkich, mających jako wierzyciele pretensje do spadku po zmarłej dnia 13 lipca 1937 roku, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, Krystynie z Tlachnów Kwiatkowskiej, wdowie po lekarzu, zamieszkałej w Krakowie przy pl. Matejki L. 6, aby celem wykazania i udowodnienia swoich roszczeń stawili się w kancelarii notariusza Włodzimierza Jabłońskiego w Krakowie Rynek podg. L. 4, jako komisarza sądowego w dniu 15 grudnia 1937 r. o godz. 10-tej, lub do tego czasu prośbę swoją wnieśli na piśmie, w przeciwnym bowiem razie nie przysługiwałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpany został, prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.

Sąd grodzki.
W Krakowie dn. 25 października 1937. 4054

UPADŁOŚCI.

S. 1/34. Zniesienie konkursu. Otwarty konkurs do majątku spółdzielni z ogr. odpow. „Woskresenie" w Turce ad Kołomyja znosi się po rozdziale masy.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 26 października 1937. 4058

AMORTYZACJE.

I. 1. Nc. 473/37. Na wniosek Cecylii Honigwachs, zam. w Krakowie, ul. Dietla 67 zarządza się postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 435460, wystawionej na nazwisko Cecylii Honigwachs, opiewającej na kwotę 478 zł. 02 gr., zastrzeżonej na hasło „Jedność" i wzywa się jej posiadaczy, aby w terminie do 6 miesięcy od daty niniejszego edyktu zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uznał, by powyższą książeczkę za umorzoną i pozbawioną znaczenia.

Sąd Grodzki Oddz. cyw. I.
W Krakowie, dnia 26 września 1937 r. 3880

T. 40/36. Sąd Okręgowy w Rzeszowie wdraża na wniosek Rudolfa Mullera we Lwowie postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wniosłodawcę zagubionych kuponów, opiewających na okaziciela Nr. 16, 17, 18, 19 i 20 od imiennych dwóch akcyj Galicyjskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku Nr. 650 i 651 płatnych w latach 1932 do 1935. Posiadacza powyższych kuponów wzywa Sąd, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu Sąd uzna je za nieistniejące.

Dnia 28 października 1937. 4039

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.